

SŁOWO

WILNO, Piątek 2 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY P.O.—Rynek 9.
WILĘKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Dlaczego Królewicz?

Druga nota kowieńska, zredagowana przez p. Voldemarasa, pod względem niezmiennie zawilej formy, nie różni się prawie zupełnie od poprzedniej. Właściwie zawierać by mogła tylko ostatni ustęp kilkowieńszowy i wtedy sprawiałaby wrażenie bardziej dodatniej. Jak wiadomo w pierwszej swej nocy p. Voldemaras wspominał o Lidzie Narodów bardzo ostrożnie, mówił coś czyby Polska chciała skorzystać z jej pośrednictwa i t. d., ale wcale nie wysuwając konkretnych propozycji, czy też żądań tego pośrednictwa, godził się na bezpośrednie rokowania i przyobiecawiał własną na nich obecność. Wówczas nacisk położony był na inne kwestie.

Z chwilą jednak gdy kwestie uznane zostały za niepodlegające dyskusji, a oparte albo na braku informacji, (jak przyjęcie wysiedlonych) albo na błędnych informacjach (afery Pleckajitisa) — cały nacisk skierował Voldemaras, przynajmniej, ni z tą i z ową, na pośrednictwo Ligi Narodów. Jednakże nikt nie odmówi ostatniej nocy polskiej tej największej strony dodatniej, a tak potrzebnej w rozstrzygnięciu konfliktu polsko-litewskiego, a mianowicie — stanowczości. Ta to stanowczość spowodowała, iż drugą notę litewską uważać możemy za krok naprzód. Rząd kowieński przystaje na rokowania bezpośrednie, wyznacza miejsce i termin.

30 marca w Królewcu.

Lecz oto cały ton ostatniej odpowiedzi litewskiej zredagowany jest w sposób: „nie reczmy za pomyślny wynik rokowań”. Te zastrzeżenia z góry, wraz z dodaniem jako miejsca — Królewca, nasuwa poważne obawy co do szczytów zamiarów Kowna.

Jeżeli mówimy, że państwo niemieckie przeciwne jest porozumieniu Litwy z Polską, to też ze wszystkich dzielnic tego państwa przodują w tym Prusy Wschodnie. Jeżeli dyplomacja niemiecka usiłuje przeszkodzić zgodzie, to w 60 proc. pod naciskiem sfer pruskich. W pojęciu Berlina porozumienie litewsko-polskie tak pod względem politycznym jak gospodarczym zagraża przede wszystkim Prusom Wschodnim. Dziś Królewicz jest kuznią antypolskiej propagandy w Niemczech i zarazem źródłem najwyższych intryg przeciwko polskolitewskiemu porozumieniu.

Dlaczego zatem wybrał Pan Królewicz na miejsce rokowań, Panie Voldemaras?

My szczerze życzymy powodzenia tym rokowaniom i chcielibyśmy wierzyć, że tylko dlatego, iż, jak to Pan powiedział, komunikacja kolejowa Litwy z Polską wymaga porozumienia z królewicką dyrekcją kolejową...

Jeszcze jedna karjera.

Znany był powszechnie dziennikarz rosyjski, Żyd Arkadiusz Buchow. Redagował w Kownie rosyjsko-żydowskie „Echo”. Redagował ciekawie, tak że kupowano gazetkę chętnie. Ale tego mało. Za rządów krik-szczionów p. Buchow pobierał ładne sub-sydja. Jako gazecie rosyjskiej wypadło mu wymyślać bolszewikom, przypochlebiać się Żydom za ogłoszenia, a biorąc pieniądze od rządu kowieńskiego ział wprost dziła nienawiścią do wszystkich co polskie.

Gdy ustał rząd lewicowy, afera z otrzymywaniem pieniędzy od Ch.D. wykryła się. Z kole p. Buchow bierze pieniądze od poselstwa niemieckiego w Kownie, trochę się zmienia w stosunku do Ch.D. ale palokożerą został jeszcze gorzej. Natomiast z wolna przestaje wymyślać bolszewikom.

Wreszcie sprzedał swą wyszarganą gazetkę.

Dziś czytamy w „Lietuvos Žinios”: „B. redaktor kowieńskiego „Echa” Arkadiusz Buchow po przybyciu do ZSSR stał się gorliwym komunistą. Współpracuje on w komunistycznym piśmie satyrycznym „Bicz”, które ma na celu ośmieszanie „zagranicznych kapitalistów”.

Na Litwie zaś — piszą „Liet. Žin” — Buchow był, jak wiadomo, patryją, adoratorem kapitału i komunistożercą.

List małego Lenina.

Były poseł Sylwester Wojewódzki nadesłał do naszej redakcji list, który zaczyna się od twierdzenia, że to on był tą poszukiwaną w mieszkaniu p. Olejnickowskiej osobą. List p. Sylwestra Wojewódzkiego roi się od pogroźek skierowanych do rządu „p. Piłsudskiego”, jak za przykładem „p. Strofiskiego” pisze bolszewik Wojewódzki. Rząd ten nazywa pan Wojewódzki „faszystowskim”. List zawiera też szereg faktów o aresztowaniach, które nasza policja zbryzła szereg N.P.Ch. W końcu p. Wojewódzki zapowiada że znajduje się w ukryciu i z ukrycia tego wyjdzie dopiero wtedy, gdy uzna to za stosowne.

Reichstag żąda oświeślenia afer Reichswehry.

BERLIN, 1—III. PAT. Na komisji głównej Reichstagu przyjęty został dzisiaj po dłuższej dyskusji wniosek socjalistów żądający ogłoszenia całego sprawozdania komisarzy oszczędnościowego o aferze subwencyjnej T-wa Filmowego „Phoebeus”. Za wnioskiem opowiedziały się wszystkie stronnictwa opozycyjne. Przeciwno wnioskowi głosowali tylko niemieccy narodowi i centrum, zaś niemiecka partia ludowa Stresemanna powstrzymała się od głosowania umożliwiając przez to zwycięstwo wniosku opozycyjnego.

Sily zbrojne Litwy.

Informacje „Action Francaise”.

PARYŻ, (PAT.) — „Action Francaise” zamieszcza nową korespondencję z Kowna p. Le Boucher, poświęconą siłom zbrojnym Litwy. Przypomniawszy okoliczności, które wytworzyły chwiejny przedtem nacjonalizm litewski, Le Boucher wskazuje na konieczność, w której znalazła się Litwa, stworzenia sił zbrojnych, mogących bronić postulatów tego nacjonalizmu.

Autor korespondencji oblicza siłę wojska litewskiego na 40 do 50 tysięcy żołnierzy. Prócz wojska regularnego, Litwa posiada organizację wojkową, t. zw. szaulisów, uzbrojonych w karabiny i kulomioty, dostarczone przez Niemcy. Szaulisów obliczają na 12 tysięcy. Rekrutują się oni, według p. Le Boucher, z pośród b. oficerów rosyjskich, podoficerów niemieckich i bezrobotnych wszelkiego rodzaju.

Razem z rezerwistami i szaulisami Litwa rozporządza 100 tysiącami żołnierzy. Szaulisi stanowią element mniej pewny, gdyż z prawdziwymi Litwinami nie mają nic wspólnego. Bądź co bądź znajdują się oni na usługach rządu i Waldemaras głównie na nich się opiera.

Szpiegostwo sowieckie na Łotwie.

RYGA, Wykryta tu przed kilku dniami w Dzwirsku i Rydze organizacja szpiegowska, która pracowała na rzecz Rosji sowieckiej, rozwijała na Łotwie bardzo szeroką działalność.

Wśród materiałów skonfiskowanych w mieszkaniach szpiegów znaleziono plany obiektów wojskowych, łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami wojskowymi, fotografie i t.d. Szpiegowie otrzymywali wysokie wynagrodzenia. Na czele organizacji stał wywiadowca, który ukończył specjalną szkołę szpiegową w Rosji.

Aresztowano dotąd 5 osób, które staną przed sądem wojennym.

Sowieci bojkotują Estonię z powodu jej sympatii polskich.

MOSKWA. — Urzędowe „Izwestia” wyjaśniają w dłuższym artykule wstępnym powody uchylecia się przedstawicieli sowieckiego w Estonii do uroczystości 10-letniego jubileuszu państwa estońskiego. Uchylenie się przedstawicieli sowieckiego Petrowskiego nastąpiło z instrukcji komisariatu ludowego do spraw zagranicznych, który chciał w ten sposób manifestacyjnie podkreślić niezadowolnienie rządu sowieckiego ze sposobu przyjęcia delegacji polskiej w Tallinie. Uroczystości estońskie według urzędowej sowieckiej miały charakter demonstracji silnie wyrażonych wpływów polityki nadbałtyckiej. „Izwestia” przytaczają głosy prasy estońskiej stwierdzające, iż państwa bałtyckie są niewolą pomostem pomiędzy Zachodem i Wschodem, lecz również i strażą na granicy wschodniej. „Izwestia” uznają to za dowód realizacji koncepcji Clemenceau o drucie kołczastym otaczającym Związek Sowiecki.

Bojka w kulaarach i Skupiszczyny.

BIAŁOGRÓD 1 III PAT. W kulaarach izby zdarzył się dzisiaj nowy incydent. Mianowicie deputowany stronnictwa agrarnego Kakanowicz pobił zastępcę komisarsza policji Skupiszczyny.

BIAŁOGRÓD 1 III PAT. Na znak protestu przeciwko wykluczeniu Radzica z obrad parlamentu, członkowie stronnictwa chłopskiego nie wzięli dzisiaj udziału w porannym posiedzeniu izby. Król przyjął przewodcę stronnictwa chłopskiego, który po wyjściu z parlamentu oświadczył, że stronnictwo jego nie zamierza usunąć się od pracy w parlamencie.

Izba amerykańska odmówiła kredytów na fiolet.

WASZYNGTON, 1. III. Pat. Komisja morska izby reprezentantów odmówiła przyznaniu żądanych przez ministerstwo marynarki kredytów w wysokości 34.670.000 dolarów na cele modernizacji 5-u pancerników, ograniczając wysokość tych kredytów do 14.800.000 dol.

Depesza Ojca św. do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z powodu rocznicy koronacji Papieża Piusa XI, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał następującą depeszę gratulacyjną: „Rocznica koronacji Waszej Świątobliwości daje mi sposobność do wznowienia mych gorących życzeń, które żywie zawsze wraz z całym narodem polskim dla szczęścia Waszej Świątobliwości, chwały i trwania Jego panowania, prosząc Ja, by zechciał przyjąć mego synowskiego oddania”.

Na co Ojciec św. odpowiedział: „Niezwłocznie wruszony hołdem Waszej Ekscelencji i drogiego i zawsze wiernego Narodu Polskiego z okazji rocznicy naszej koronacji, dziękuję z całego serca, przesyłając ze swej strony życzenia ojcowskie pomyślności dla Waszej Ekscelencji i ukochanego Narodu, Pius P. XI”.

Wznowienie pertraktacji o traktat handlowy z Niemcami.

WARSZAWA, 1-III (tel. wł. Słowa). W związku z pobytem w Warszawie pełnomocnika niemieckiego do rokowań handlowych min. Hermesa dowiadujemy się, że w rozmowie z przewodniczącym delegacji polskiej p. min. Twardowskim usta ono dalszy program prac poszczególnych komisji. 15-go marca przewidziane jest zebranie się w Warszawie komisji węglowej, weterynaryjnej oraz celnej, która do tego czasu ma ukończyć swe obecnie trwające prace w związku z rozporządzeniem o waloryzacji cel.

WARSZAWA, 1-III (tel. wł. Słowa). Rozmowy prowadzone pomiędzy min. Hermesem a min. Twardowskim w dniu wczorajszym doprowadziły do całkowitego uzgodnienia poglądów. 15-go marca r. b. wszystkie komisje nie wyliczając komisji celnej rozpoczną swe prace. W związku z waloryzacją cel trwają w Berlinie narady zainteresowanych sfer niemieckich. Narady te jednak są w pełnym toku i spodziewać się należy ich zakończenia przed 15 marca.

Uchwały Rady Finansowej.

WARSZAWA, 1. III. PAT. Na posiedzeniu Rady Finansowej, które odbyło się w dn. 29 lutego przewodniczącą Rady minister Skarbu Gabriel Czechowicz charakteryzował w dłuższym przemówieniu panujące w dziedzinie kredytowej stosunki oraz zamierzenia M-stwa Skarbu na 1928 r. Po obszerniej dyskusji wszystkie wnioski przez ministra tezy polityki kredytowej zostały przez Radę Finansową zaaprobowane. Między innymi stwierdzono konieczność rozbudowy kredytu dla rolnictwa w formie pożyczek melioracyjnych opartych na nożkach zapobiegawczych, opracowanych przez ministra Skarbu zasadach. Rada Finansowa jednogłośnie wypowiedziała się za koniecznością przyspieszenia tempa projektu.

pracy inwestycyjnych w r. 1928 i za uzyskaniem na cele inwestycyjne w zakresie kolejnictwa oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych kredytów zagranicznych. Drugi przedmiot obrad stanowiło prerachowanie bilansów przedsiębiorstw w związku z dokonaną zmianą ustroju pieniężnego. Szczegóły tego rozporządzenia zostały uzgodnione z wyjątkiem prekluzyjnej daty prerachowania, która zostanie ustalona przez M-stwo Skarbu po uprzednim omówieniu tej kwestii ze sferami gospodarczymi. Na posiedzeniu został przedstawiony projekt ustawy o łożaństwie rolniczym i obrona została podkomisja dla przestudowania tego projektu.

Sprawa odpowiedzialności za wojnę.

Paryż, 24 lutego.

Spory toczące się między narodami nie mają wyłączenie za źródło sprzeczności interesów politycznych czy gospodarczych. Są spory natury moralnej, mogące w daleko większym stopniu niż te pierwsze zaognić stosunki międzynarodowe. Do takich sporów należy sprawa odpowiedzialności za wojnę, sprawa ogromna, rozległa i ciągle aktualna. Myliby się ten, kto by myślał, że „sprawę” tę rozwiązał art. 231 Traktatu Wersalskiego brzmiący jak następuje: „Rządy sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, że Niemcy przynajmniej, a Niemcy i ich sprzymierzeńcy, jako sprawcy, są odpowiedzialni za wszystkie szkody i straty, poniesione... na skutek wojny”.

Żaden naród nie mógłby nie reagować przeciwko tak straszemu i tak hańbiącemu oskarżeniu, nawet gdy jest ono usprawiedliwione. Odpowiedzialność Niemiec jest niewątpliwa, ale pomimo to — a raczej właśnie dlatego — usiłują one winę z siebie zrzucić, a przynajmniej ją na inne mocarstwa rozłożyć. Niemcy pierwsi więc przystąpili do ogłaszania dokumentów dyplomatycznych z okresu przedwojennego, mających „na celu „uniewinnienie” jeśli nie rządu cesarskiego, to przynajmniej narodu niemieckiego.

Tuż po skończonej wojnie socjalistyczny rząd niemiecki, w celu uzyskania jaknajdogodniejszych warunków pokoju, postanowił otworzyć archiwę „Auswärtig-s-Amt'u”. Karl Kautsky wydał wówczas cztery sensacyjne tomy *Deutsche Dokumente zum Kriegsursprung*. Publikacja ta miała już trzy wydania i zawiera dokumenty wyraźnie oskarżające Wilhelma II-go i sztab generalny niemiecki. Wkrótce potem rząd niemiecki powierzył hamburskiemu *Institut für Auswärtige Politik* (którego dyrektorem jest Dr. Paul Marc) wydanie olbrzymie, bo 54-tomowej kolekcji dokumentów p. t. *Die Grosse Politik der Europäischen Kabinett*. Wybór, ułożenie, skomentowanie i zaopatrzenie dokumentów w notatki bibliograficzne powierzono trzem profesorom: Albrechtowi Mendelsohn-Bartoldy'emu, Fryderykowi Thimme'emu i Lepsius'owi. Publikacja niemiecka obejmuje okres od roku 1870 (t. j. wojny francusko-niemieckiej) aż do wybuchu wojny europejskiej z 1914 roku.

Celem wydawców niemieckich jest wykazanie, że to „ewolucja polityki europejskiej” prowadziła do wojny. Profesor francuski Alfred Aulard, którego przekonania lewicowe są znane, wykazał we wstępie do francuskiego przekładu dokumentów niemieckich (*La politique extérieure de l'Allemagne*), że w wyborze niemieckim są bardzo znaczące pominięcia i że niemieckie komentarze są często tendencyjne. W każdym razie prof. Mendelsohn-Bartholdy i jego koledzy nie oskarżają wyraźnie Rosji lub Francji, o spowodowanie wojny. Wyspecjali-

zował się w tem taki np. p. Friedrich Steve, który dwie książki napisał aby dowiedzieć, że za wojnę odpowiedzialni są Izwolskij i... Poincaré. Jest to także teza rządu sowieckiego, który dla jej poparcia wydał w Paryżu po francusku dwa tomy „Czarnej Księgi” (*Livre Noir*). Znalazł się nawet Francuz, p. René Marchand, który ową „Księgę” przygotował do druku. Prof. Aulard wykpił nieukę, który nie ma pojęcia o metodzie historycznej i który drukował tłustym drukiem ustępy depeszy Izwolskiego obciążające (według niego) rząd francuski. Dodajmy, że świeżo bolszewicy wydali trzeci tom „Czarnej Księgi” (już bez pomocy p. Marchand'a). Prof. Aulard i ten tom pod-

wywana jest specjalna publikacja dokumentów. P. Mussolini powierzył w maju r. z. senatorowi Malata opracowanie odpowiedniego planu. Dokumenty włoskie mają objąć okres od roku 1861 (powstanie królestwa włoskiego) aż do roku 1915-go.

My, Polacy, w kwestii odpowiedzialności za wojnę możemy mówić tylko rzeczy brzmiące jak paradoksy. Niewątpliwie wywołanie wojny przez Niemcy i Austro-Węgry było „zbrodnią” wobec ludzkości, ale dzięki tej „zbrodni” wyzwoliły się narody polski, czeski, fiński, estoński, łotewski i litewski; dzięki tej „zbrodni” narody francuski, włoski, belgijski, jugosłowiański i rumuński zrealizowały swoje zjednoczenie. Nie to oczywiście było celem „zbrodniarzy”, więc o żadnej wobec nich wdzięczności mowy być nie może. Ale my wojny tej pragniemy i wielki proces „odpowiedzialności” interesuje nas tylko z punktu widzenia historycznego. Nasi uczeni sprawę tę omawiali na IV-y Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w r. 1925 (patrz *Pamiętnik IV-go Zjazdu Hist. Polskich*, wydany przez Polskie T-wo Historyczne we Lwowie).

Kazimierz Smogorzewski.

4 proc. premijowa pożyczka inwestycyjna.

WARSZAWA 1-III (tel. wł. Słowa). W Dz. Ustaw z dnia 1-go b.m. ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie wypuszczenia 4 proc. pożyczki inwestycyjnej oraz sposobu losowania.

Niezależnie od powyższych publikacji, istnieje w Niemczech specjalne czasopismo, *Die Kriegsschuldfrage*, pilnie rejestrujące wszystko, co się w związku z odpowiedzialnością za wojnę na świecie drukuje.

2. II. 28.

Echa ekscesów studenckich.

WARSZAWA, 1. III. PAT. W dn. 1 marca r. b. p. minister W.R. i OP. dr. Dobrucki zaprosił Komisarza Rządu na m. st. Warszawy p. Jaroszewicza na konferencję w sprawie zajęć między młodzieżą akademicką a policją, które wydarzyły się przed gmachem politechniki w dniu 28 lutego r. b. P. minister wyraził życzenie, aby tak długo dopóki wystąpienia młodzieży nie przekraczają dopuszczalnych granic taktu i przyzwoitości, młodzież traktowana była przez policję ogólnie. W odpowiedzi p. Komisarz Rządu oznajmił, że wydał już w sprawie powyższej odpowiednie zarządzenia. Następnie p. minister przyjął delegację rektorów wyższych uczelni w osobach Ich Magnificencji ks. prof. d-ra Słagowskiego rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. Sterna rektora politechniki warszawskiej, prof. Miklaszewskiego rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i prof. Władysława Grabkiego rektora szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. Na audyencji omówiono we wszystkich szczegółach sposoby uspokojenia powstałego wśród młodzieży zażądania oraz ewentualność przeprowadzenia dochodu co do winy tej czy owej strony.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego.

WARSZAWA, 1. III. (tel. wł. Słowa). Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów załatwiona będzie między innymi sprawa podwyższenia kapitału zakładowego Polskiego Banku Rolnego o 25 milionów złotych, czyli z 75 mil. do 100 milionów złotych.

Polowa urzędników zostanie ustalowana do 15 lipca b. r.

WARSZAWA, 1. III. (tel. wł. Słowa). Opracowywane obecnie zmiany w ustawie o służbie cywilnej wprowadzone zostaną w życie z dniem 1-go lipca b. r. Do tego czasu ma nastąpić stabilizacja przynajmniej połowy obecnej liczby urzędników, co zapewni im nieusuwalność bez orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej.

Rektorzy uczelni warszawskich w sprawie zajęć z akademikami.

WARSZAWA, 1. III. (tel. wł. Słowa). Wczoraj przed południem obradowali rektorzy wyższych uczelni w Warszawie w sprawie ostatnich zajęć na terenie akademickim. Rektorowie wyrazili swoje oburzenie co do stosunku władz administracyjnych wobec akademików.

P. Ludwik Chomiński.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu uczczenia imienia Marsz. Piłsudskiego, b. poseł Ludwik Chomiński zaczął wygłaszać przemówienie. Wobec uwagi ze strony przewodniczącego pos. Chomiński opuścił zebranie. We wczorajszym *Kurjerze Wileńskim* znajdujemy w tej sprawie list posła Chomińskiego, w którym ogłasza on to niedokończoną przemówienie.

Miało ono brzmieć jak następuje:

„Byłem piłsudczykiem od czasu wojny światowej, za czasów gdy wielu zebranych w tej wielkiej sali patrzyło na pieśń Marszałka Polski pod kątem widzenia... powiedzmy: bezdankim. Czcim i czcąc Marszałka za wielkie Jego czyny dla Polski: za czyn legionowy, za 19 kwietnia, 6 sierpnia, 9 października... i w tych dniach gdy jestem wśród z innymi cześć Jego zasług w związku z temi rocznicami. Gotów byłem cześć Jego osobę i wówczas, gdy w Sulejówku był żywym protestem przeciw bezprawiu, przeciw nieprawości w Polsce, jak się sam wyraził.

„Ale w dzisiejszych warunkach, gdy jest odwrotnie, gdy w imieniu Marszałka, czy nadużywając Jego imię, czyni się bezprawie i rozwielnia nieprawość, a On do tego dopuszcza i nie protestuje — dziś, mówię, gdy do rdywanu zwycięży wpręając się różni nowokreowani wielbielcy, których o wyłączenie idealne pobudki posiadać nie mogę — uważam, że w urzędowym obchodzie, zatrącającym przypochlebianiem się wchłomnej władzy, dla istotnego demokracji miejsca nie ma. Opuściam więc zebranie, prosząc o skrócenie mnie z listy członków komitetu”.

Na obecnych przemówienie b. posła Chomińskiego, jego wystąpienie nie zrobiło dodatniego wrażenia. Skoro nie chce uczcić Marsz. Piłsudskiego w tym roku, poco przychodził na Komitet? Dla nas jest to pocieszające, że lewicowcy zwracają się przeciwko obecnemu rządowi. Stwierdza to tylko jak nonsensowne są oskarżenia *Dziennika Wileńskiego* i ludzi, którzy im poziom umysłowy pozwala na orjentowanie się w polityce według wskazówek *Dziennika*, że rząd obecny to „rząd lewicy”.

Na szachownicy wyborczej

Wieża nasza murem przy Marszałku Piłsudskim.

Kandydat z listy B.B.W. z Rz. p. Krukowski odbył ostatnio przy współpracy kierownika biura powiatowego p. Jasińskiego konferencję z przedstawicielami wsi w gminach rzeszańskich, podbrzeskiej i niemenczyńskiej. Na konferencję te przybyło z każdej gminy po kilkuset włościan, którzy w czasie omawiania sytuacji przedwyborczej stwierdzili, — iż absolutnie żadna lista wrogo ustosunkowana do rządu Marszałka Piłsudskiego nie może absolutnie liczyć na poparcie w tych gminach. Lud nasz ufa Marszałkowi i odda na listę popierającą rząd wszystkie swe głosy. Ani „Wyzwolenie“, ani P.P.S., które usiłowały agitować na terenie tych gmin zaufania tam nie posiadają i mowy niema aby na nie głosowano. O liście 24-jej nikt tam słyszeć nie chce.

Referaty polityczne na tych konferencjach wygłosili pp. Michał Krukowski, Henryk Jasiński i Benedykt Muczyński.

Lud pepera jeszcze dlatego wyłączenie listy Nr. 1, iż ufa ludzimi miejscowemu, który propagują hasła współpracy z rządem.

W tej mierze duże są zasługi na terenie gminy podbrzeskiej wójta miejscowego Jana Szeroko i Dominika Muczyńskiego, na terenie gminy niemenczyńskiej wójta Sokołowskiego i sekretarza gminy Józefa Rymaszewicza i na terenie gminy rzeszańskiej wójta Jana Butarewicza i sekretarza Żurawskiego.

Wielkie wiece, odbyte ostatnio w Szumsku, Trokach i Nowej Wilejce świadczą, iż wpływy listy Nr. 1 są niewspółmiernie duże w stosunku do wpływów innych list.

Wiece wczorajsze.

Wczoraj odbyły się wiece B. B. W. z Rz. na Antokolu, w Górach, Ponarach i Nowej Wilejce. W wyniku przemówień przedstawicieli B. B. W. z Rz. licznie zebrani gorąco manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wiec w Nowej Wilejce, która do niedawna zdawało się, iż jest opanowana przez PPS, zgromadziło przeszło 1000 osób. Pod adresem listy Nr. 1 — nie padł na tym wiecu ani jeden głos sprzeciwu.

PPS-Lewica rozwija agitację.

PPS-Lewica, która jak wiadomo posiada własną listę 37 — w ostatnich dniach rozwijała na peryferiach Wilna wielką agitację, występując z niesłychaną zacietością przeciwko liście t. zw. Socjalistycznej Partii Pracy Nr. 34 — połączonej z „Bundem“. PPS wiele natomiast straciła ostatnio na tupecie.

W okresie wyborczym posterunki pełnić będą służbę przez całą dobę.

W związku z wyborami i w celu utrzymania należytego porządku publicznego, odnośnie władze wydały zarządzenie, w myśl którego, począwszy od dnia dzisiejszego do 11 marca włącznie, posterunki policyjne na terenie m. Wilna wystawione będą przez całą dobę.

W poszczególnych zaś komisariatach policyjnych czuwać będzie stale ostre pogotowie.

Dzisiejsze zebranie Wil. Komitetu Akademickiego Współpracy z Rządem.

Wileński Komitet Akademicki przypomina swym członkom i sympantom, iż dziś t. j. w piątek o g. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Mickiewicza 9 ostatnie zebranie przedwyborcze Komitetu. Przy okazji należy wspomnieć, iż Komitet ten wydał „Jednodniówkę“, która znakomicie ilustruje jego prace i dążenia. Pod „Jednodniówką“ podpisany jest jako redaktor p. Józef Trzeciak.

Najmłodsza z młodych Polsk.

Prasa szkolna i akademicka. Któż jej nie zna? W czasach przedwojennych i wojennych kiedy organy jawne służyły do niewypowiadania myśli, którym się czuło, nadziei, którym się żyło! W tych czasach, kiedy jedynym bezcenzurowym organem opinii publicznej było drezdeńskie wydanie „Dziadów“ — prawda życiowa musiała się ukryć pod kusem spencerkiem uczniowskim.

Któż tej prawdy nie redagował (czasami i czytał), któż jej nie przechowywał? Któż nie pamięta jej tyra — samodzielnicy, któremu na imię szapirograf!

Kochany, drogi szapirografie! Symbolu wszelkich spisków, tajemnic, półmroków, konspiracyj! Ileż razy kapryśne stary przyjacielu. Jakże często irytowałeś nasze biedne koleżanki, kiedy 20-ty egzemplarz trzeba było by odczytywać pod mikroskopem (jeżeli w ogóle można było przeczytać coś).

A jednak trzeba cię było okropnie ukrywać, przechowywać, tać, wraz z twoimi dziełmi, ponieważ byłbyś zakazany, prześladowany, niebezpieczny dla Państwa. Zato mogłeś się poszczycić klientelą niebylejaką. W biografii każdego współczesnego pośta, senatora, ministra jest taki tajemny, wstydlawy, nie wspominany przez biografów urzędowych kącik biograficzny, w którym ukrywa się... szapirograf. Albowiem życie jest wielkimi schodami, złożonymi ze schodów maleńkich.

Numererek na magistracie.

Przechodząc ulicą Dominikańską obok gmachu Magistratu, rzucił się w oczy iluminacja urzędowa nad bramą. Po zbliżeniu się wyjaśniła się dopiero tego przyczyna.

Oto obok bramy niezależnie od obowiązującego policyjnie numeru domu, umieszczona została biała tabliczka, a na niej drobnymi literami nazwa ulicy oraz „Magistrat“ i... duża, czerwona dwójka. Dla większego efektu dwójka ta (czerwona, choć normalnie na tablicach przepisowych przewidziany jest kolor niebieski) oświetlona została silną lampką, zaopatrzoną w klosz rzucający światło na numer. Robi to wrażenie, że socjalistyczny Magistrat przypomina na kogo „należy“ głosować w nadchodzącą niedzielę.

Ciekawie co na tę inowację powiedzą radni nie socjaliści.

Jak będzie wyglądał nowy gmach Sejmu?

Prace związane z budową nowej sali sejmowej oraz pomieszczenia dla posłów są już na ukończeniu.

Pozostaje jeszcze wyłożyć część kondygnacji schodowych marmurem, uporządkowanie posadzek oraz instalacja mebli.

W przyszłym miesiącu wszystko już będzie gotowe. Budowa, łącznie z urządzeniami ma kosztować około 6 milionów zł. Wzniesiony gmach zajmuje siedem kondygnacji: — pierwsza — to piwnica, gdzie umieszczona jest instalacja do centralnego ogrzewania. Nad piwnicami wznosi się t. zw. „przyziemie“. Mieszcza się tam pokój dla służby, kuchnię, salę gimnastyczną, prysznice i wanny.

Następnie przez szerokie schody czworogiem podwoi wchodzi się zewnątrz do „palarni“. Na lewo — sala sejmowa. Szklany, kopułowy dach daje łatwy dostęp promieniom światła. Wysokie kolumny marmurowe są już na swoich miejscach.

Salę sejmową otacza rodzaj szerokiego korytarza, przyszyje „kuluary“. Drzwi na prawo od „palarni“ wiodą do „domu posłów“. Przez hall wchodzi się do wielkiej jadalni z bufetem poczem mieszczą się „sale komisyjne“, wreszcie czytelnia i pokój do pisania. I, II, III, a częściowo i czwarte piętro zajmują pokoje dla posłów; dość duże, jasne, z wszelkimi wygodami. Jest ich około 150.

Srodkową część IV piętra zajmują pralnia mechaniczna z elektrycznym maglem oraz maszyny do prasowania.

„Poddasze“ wykorzystane jako zbiór rur wentylacyjnych, zaś wąski „ślimaczek“ żelazny wiesz na płaski dach, gdzie na okragłym, otoczone poręczą wzniesieniu, podczas lata z przyjemnością będzie można kilka initych chwil spędzić na pogawędce i przy czarnej kawie.

Zeby mieć pojęcie o skali i wygodzie tego jednego w swoim rodzaju hotelu, należy dodać, że na terenie samego domu poselskiego funkcjonują 3 windy, znajdując się 4 klatki schodowe i na każdym piętrze 4 budki telefoniczne do użytku — gości.

Poszukiwany Rewident

Do Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, posiadającej odpowiednie wykształcenie i dłuższą praktykę w instytucjach handlowych. Pierwsze doświadczenia z praktyką w instytucjach rolniczo-handlowych oraz posiadający za sobą pracę społeczną. Wiek do 40 lat. Oferty składać: Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Wilno, Jagiellońska Nr. 3.

Wojewoda łwowski hr. Dunin-Borkowski o wyborach.

Wojewoda łwowski, hr. Dunin-Borkowski, udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej szeregu informacji w sprawach związanych z akcją przedwyborczą na terenie Małopolski Wschodniej. Wojewoda zaznaczył, że w porównaniu z latami ubiegłymi obecna akcja przedwyborcza cechuje się zmiennymi spokojem, który wroży również spokojny przebieg wyborów w dniach 4 i 11 marca. Wojewoda podkreślił, jako fakt charakterystyczny, że autorytet Marszałka Piłsudskiego pracuje także dla innych list nie tylko dla jednolitej. Wszystkie niemal listy, bez względu na narodowość i przekonania, używają w momentach agitacyjnych argumentów, że są filozofami, względnie „filomarszałkowskie“.

— Jest to konieczne dla wyrobienia sobie obiektywnego poglądu, ilu zwolenników i ilu przeciwników ma rząd obecny.

Zapytany o nastroje wśród inteligencji, w szczególności urzędników i nauczycieli, p. wojewoda zaznaczył, że widocznym jest przychylenie się tych nastrojów z dniem każdym na korzyść listy Nr. 1.

Wojewoda z ogromną obawą mówi o nadużywaniu hasła katolickich dla celów politycznych, gdyż zdaniem jego pociąganie do naszym terenie pewne zaniechęcenie do katolicyzmu, zupełnie zresztą nieuzasadnione, w czasach nowego renesansu, jaki rozpoczął kościół katolicki pod rządami Piusa XI.

Polski Związek Kolarzy wobec wyborów.

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Kolarzy podaje do wiadomości, że stojąc ściśle na stanowisku, wytkniętym przez art. 2 Statutu, pozostawia członkom swoim wolną rękę w sprawie nadchodzących wyborów do ciał ustawodawczych.

Sumieniu obywatelskiemu członków wskazuje Zarząd Okręgowy jedynie bezwzględny obowiązek złożenia głosów do urny wyborczej w dniach 4 i 11 marca.

Każdy niezłożony nasz głos byłby udzieleniem pomocy wrogom Państwa Polskiego i międzynarodowym wywrotcom z list Nr. 13 i Nr. 2“. Zaznaczyć należy, że Polski Związek Kolarzy był dotychczas domową wpływów endecji, które jak widzimy z przytoczonego wyżej komunikatu są tam coraz mniejsze.

W dniu jutrzejszym ukaże się odezwa wzywająca ogół kolarzy zrzeszonych w P. Z. K. do popierania listy nr. 1, którą podpisali między innymi pp. Kazimierz Filomonowicz zawiadowca Stacją Wilno, członek Zarządu Okręgowego P. Z. K., Bolesław Zebryk vice-prezes Zarządu Okręgowego P. Z. K. i członek Zarządu Głównego, Adam Muchowski członek Zarządu Okręgowego i Bronisław Jankowski.

Skandaliczne awantury w Sejmie gdańskim.

GDĄSK, 1. III. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego doszło do skandalicznych awantur na tle wniosku nacjonalistów niemieckich o utrzymanie Einwohnerwehry. Na początku posiedzenia wice-prezes senatu wolegno miasta Gehl złożył oświadczenie w imieniu senatu twierdzące, że Einwohnerwehra stała się obecnie zupełnie zbędną i policja wystarcza całkowicie do „pewnienia ładu i spokoju oraz potępił nacjonalistów niemieckich wysuwających groźbę ewentualnej interwencji Polski w Gdańsku w razie wybuchu jakiegokolwiek zaburzeń. Ochrona samodzielnosci Gdańska zakochyć p. Gehl — polega nie na policji i strazy obywatelskiej lecz na zagwarantowaniu praw, na opiece Ligi Narodów i na zawartych traktatach. Następnie przemawiało kilku mówców nacjonalistów niemieckich, którzy rzucili pod adresem senatu wolegno miasta szereg niesłychanych obelg nazywając posiedzenie senatu „bezwstydne“. Wysąpienie nacjonalistów niemieckich wywołało na lewicy takie wzburzenie, że omal nie doszło do ogólnej bójki w sali sejmowej. Zaciśnięto zapobiegło przerwaniu posiedzenia. Po podjęciu obrad sejm odrzucił w pierwszym czytaniu wniosek nacjonalistów niemieckich o wyłączenie z obrad Einwohnerwehry.

Torgpred paryski wraca na łono partji.

MOSKWA, 29-III. PAT. Agencja Tass donosi, że Jerzy Piatakow przedstawiciel handlowy Sowietów we Francji, wykluczony mocą uchwały XV kongresu wraz z innymi członkami opozycji z partji komunistycznej, zwrócił się do przewodniczącego centralnej komisji kontrolnej z deklaracją, w której prosi o zezwolenie na powrót do partji. Piatakow, godząc się na platformę opozycji i głosząc 15 stycznią deklarację centrum „trockizmu“ i solidaryzuje się z krytyką tej deklaracji, zawartą w liście Zinowjewa i Kamieniewa do redakcji „Prawdy“ z dn. 27 stycznia r. b.

Pirac zatopili parowiec japoński.

LONDYN, 1. III. Pat. Według urzędowego komunikatu admiralacji, parowiec japoński „Kinkamaru“ został napadnięty przez piratów, którzy ograbili statek, poczem zatopili go w pobliżu Fukien naprzeciwko Formozy. Załoga została uratowana przez 2 parowce japońskie. Statek angielski „Magnilia“ otrzymał polecenie przyścia z pomocą.

Obieranie windy w kopalni.

BERLIN, 1. III. Pat. W kopalni „Ewald“ pod Recklinghausen w Westfalii nastąpiło obieranie się dwóch kabin. Jedna z nich uderzyła z całym rozpadem o dach sztolni, druga zaś kabina spadła w dół na głębokość 800 metrów. 12-tu górników zostało zabitych, 26-ciu ciężko poranionych.

ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGIKI SPECJALNEJ

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-jej — 5-jej.

Przemysławka

woda kolońska oznanęj doborowej jakości oryginalne tylko firmy Henryk Zak Poznań

Dla naszych ziemianek.

Na skutek prośby Matki Urszuli hr. Ledóchowskiej, generalnej przełożonej S. S. Urszulanek zamieszczamy artykuł niniejszy.

Jednocześnie z wizytą Kardynała Hlonda u Stolicy Apostolskiej, bawiła w Rzymie i na prywatnej audjencji u Ojca Św. była w interesie kongregacji Urszulanek S. J. jej generalna przełożona, Matka Urszula hr. Ledóchowska. Oddawna pragnęła w stolicy chrześcijaństwa utworzyć ostoję dla swego Zgromadzenia zakonnego, ale brak środków ciągle tę sprawę opóźniał. W ostatnim czasie Prymas Polski przynaglał ją do tego, również uznając potrzebę rzymskiego domu, pożytecznej kongregacji polskiej, tyle zasłużonej na polu charytatywnym, pedagogicznym i społecznym.

Największą trudność sprawiało zdobycie odpowiedniego lokalu i właśnie świeża sprawa została nader pomyślnie rozwiązana. Do kilkunastu domów matki Ledóchowskiej, po całej Polsce rozsypanych, przybędzie wreszcie i dom w Rzymie, rozszerzający jej działalność i na zagranicę, gdzie zresztą już od lat wielu zaszczytnie jest znane nazwisko tej znakomitej organizatorki społecznej i nierównanej wychowawczynie.

Ponieważ znalazła w samym centrum starej Romy, nieopodal Forum i Colosseum, bo na via Cavour (XXIII, 213F), pierwszorzędną lokal w słońcu a z europejskimi urządzeniami, zakłada w nim na początek swej akcji pod włoskim niebem polski pensjonat dla pańien.

Nasze ziemianki wysyłają ostatnimi czasy swoje dorastające córki na dokończenie edukacji, jak to się mówi — do Anglii. Dla czego specjalnie mgły londyńskie mają mieć przywilej wywierania ostatnich wrażeń w wieku przygotowawczym do życia przyszłych obywateli Polski, trudno uzasadnić — czem głębszym ponad to, że się ten zwyczaj stał u nas modnym, jak ongi Paryż.

Ale odkąd się w sferach inteligencji zaczęto mówić o renesansie katolicyzmu, ten i ów dom ziemiański popadł w wątpliwości, azali słusznym jest i ta stara tradycja polską zgodnym, takie zanurzanie duszy polskiego dziewczęcia w atmosferę protestantyzmu, i czy nie należałoby raczej, tuż przed wypuszczeniem jej na samodzielne loty życia, — skappać ją w rzymskiej krynicy duchowego zdrowia. Wszakże ten Rzym zawsze był sercem polskiego ziemianina najbliższym. Zresztą niema dwu zdań, że co da Rzym młodej osobie uzupełniającej swoje wykształcenie za granicą, tego dać nie może pelen oschłości i sztywności ozięblej Albion mglisty.

Zaczęło się tedy mówić, jakby się to na bruku rzymskim przydał naszym pannom pensjonat, łączący

serdeczne ciepło polskiej rodziny, — (bądźmy szczerzy) z polską kuchnią, bo przecież wiadomo, że najmniej wagi do rodzaju jedzenia przywiązuje turysta z Polski, jeszcze narzeka na włoskie frykasy. Toteż liczne, zainteresowane w tej sprawie domy naszych ziemianstwa dowiedzą się z prawdziwym zadowoleniem, że jest już gdzie ulokować córkę w Rzymie.

Czyż można marzyć o lepszej opiece, jak na pensji domu Urszulanek? I czy można mieć jeszcze jaki lek przed kuchnią włoską, przeciwko której tak się poważnie buntują sarmackie żołądki, skoro wiadomo, — jak składowa cieszy się seminarium gospodarstwa domowego w Pniewach pod Poznaniem, przy którym praktyczna szkoła kulinarna wypuszcza co rok świetnie wykwalifikowane jako „kucharki“ panie domu o pierwszych w kraju nazwiskach rodowych.

Ale żart na bok. W istocie, ziemianki nasze zyskują niesłychane udogodnienie przez powstanie w Rzymie pensjonatu Matki Ledóchowskiej. Będą tam mogły uczyć się ki ku języków obcych i pod łachem kierownictwem zwiędzając muzea, galerię i starożytności rzymskie, oraz skarby watykańskie, studiować pożyteczne kulturę i sztuce, a po to właśnie tyle naszych pańien wybiera się pod włoskie niebo.

I nawet koszt okazuje się niewielki, bo na stosunki tamtejsze zapłać, jaką się na tej pensji pobiera, będzie, wypadła tanio. Na innych pensjach liczą po 900 do 1000 lir miesięcznie, a za naukę trzeba sobie płacić osobno. Tymczasem polski pensjonat ma przyjmować panny na rok szkolny od października do sierpnia i liczyć będzie po 750 lir miesięcznie za mieszkanie, światło, opał, usługi, pranie i całkowite utrzymanie, już z kosztem nauki języków i zwiedzania dla studiów wszystkiego, co jest do widzenia w Rzymie. Ponieważ jest to wyjazd z kraju na studia, przysługuje tym pensjonarkom paszport zagraniczny ulgowy.

Do Rzymu w ogóle na rok przyszy wybiera się cały świat, więc w Polsce zamieni się w wielką pielgrzymkę do Skaly Piotrowej, gdzie pątników oczekiwać będą nigdzie jeszcze nie widziane uroczystości, przygotowywane na wielki jubileusz papieski. Otóż znowu panny z pensji Matki Ledóchowskiej na via Cavour mają zapewnione wszelkie udogodnienia, by mogły w czasie tego olbrzymiego zjazdu być w Watykanie wszędzie i widzieć wszystko.

Tylko należy się pośpieszyć z zapisaniem się na ten pierwszy kurs od 1 października, a poprowadzi go w pierwszym roku sama Ledóchowska, gdyż wprawdzie Polki mają pierwszeństwo, ale w miarę wolnych miejsc mogą być przyjmowane i obce panny, które o to dobijać się będą wobec rozgłosu imienia wielkiej Urszulanek.

Potrzebny Instruktor - technik
do Spółdzielni Budowlanych. Oferty składać: Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Wilno, Jagiellońska Nr. 3. 0 166

Chora kobieta, matka rojga dzieci w wieku 3-5-8 lat, zwraca się do dobrego ludzkiego, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losem tych małych dzieci, ul. Sołtanska 23 4. -4

Poszukuje się lokalu
na internat dla 30 dzieci w pobliżu Zwierzynca lub Zakretu. Pożyczany oddzielny dom w ogrodzie. Zgłaszać się od 2—3 po poł. Zawalna 16, m. 32.

Poszukuje nancyciel jęz. polskiego
się dla starszych klas gimnazjum C. Kluczowej, Biskupia 12—5.

działem upośledzonym (w „Echu“ naszej najmłodszej z młodych Polsk. Ziarenka samoistności spotykają się tam dość często. Oto np. wiersz p.t. „Ojczyzna“.

Bądź pozdrowiona Ojczyzno droga! Tyś jest najdroższa bo kocham Cię W potęgę Twą wierzę jak wierzę w Boga Chęć żyć dla Ciebie węc błogosław m'ę!

O jakże charakterystyczny jest ten wiersz. Jakże w duszy autorki z klasy czwartej odbiła się „karta wolności“ Jej Ojczyzny. Porównajmy z tem zapamiętany wiersz podziemny z roku 1911 czy 12-go, wiersz autora rozstrzelanego potem przez bolszewików, wiersz realizowany przez generację w jakieś 8-9 lat później.

Bądź pozdrowiona Ojczyzno święta Dia Twoja wolność umrzeć, nie żyć! Zerwiemy przecie, zerwiemy Twe petla I na wolności wylecisz świat!

Porównajmy te dwa dokumenty najmłodszej psychologii. Oba były napisane w czasach pokoju. Pokój w czasach ówczesnych wydawał się daleko pewniejszy niż dziś. A jednak w tym wierszu z r. 1911 odbiła się śmierć, a w tym 1928 życie! W przedwojennym odbiła się Polska, jaka taka, była wolna. W obecnym wiara w potęgę. Mimowoli przypominają się ostatni hymn skautowski:

Żyć dla cię chcemy

Nie konać u stóp!

Potęga, wiara i życie! Oto co nie się ze sobą młody las zarastający pobojuwiska.

Idealizm reprezentowany jest przez autorkę z klasy VI-jej w pięknym wierszyku p.t. „Jeśli chcesz!“

Jeśli chcesz mieć duszę swą Jako ten polny biały kwiat, Musisz ochraniać z zewnątrz ją, Aby nie splamił ci jej świat! Pragną też musisz także ją Podnieść do jakichś wzniosłych celów

Jeżeli chcesz mieć duszę swą Jak polny kwiatek w bieł.

Miłość do Wilna, czyli mówiąc językiem mody, regionalizm wileński, znalazł odbicie we wstępnym artykule prozaicznym Echa Licealnego p.t. „Wilno“ (pióra autorki z klasy trzeciej). Warto przytoczyć wyjątek z poemaciku tej trzecioklasistki.

„Któż z nas Wilna nie kocha? Kochamy cię Wilno za Twoją cudowną szatę, za przeszłość tajemniczą, za Twoją potęgę, co przetrwała w chwale tyle niedoli i męk! Za cierpienia, które przeżyte w milczeniu Cię wyniosły ponad inne grody Ojczyzny naszej, — za cichą pokorę i łzy, które składało u stóp Najświętszej Matki, za dumne i nieugięte czoło w chwilach upadku, a wreszcie za to, że jesteś przedziwną bajką wysnutą z dusz ludzkich.

Baśnią jesteś w lecie, śkapane w

słońcu, niby Królowa w złocie, gdy toniesz w zieleni, lśniesz krzyżami kościółków i wyciągasz ramiona do błękitów, do słońca.“

Humor był cechą niespotykaną niemal w naszych dawnych, tajnych, przedwojennych — sztabach organach prasowych. Humor jest zresztą w ogóle dzieckiem wolności i dobrobytu. Obficie przeto porasta zagony prozy anglo-saskiej i łacińskiej, rzadka zaglądając na polskie ugory. Po za „oficjalnym“ smutkiem bardzo młodych pańienek, którym wypada pisać bardzo smutne wiersze, chociażby „nie wiem jakby były wesołe“ — humor w omawianym organie najmłodszej z młodych Polsk przedstawia się n. p. tak:

„W poniedziałek rano, Lilka, Janka, Mania, poszły kleić wandrę dla czasu przzerwiania. I tak wciąż wędrując brzegiem do odłoga Wlazła Lilka do błota zgrabną swoją nogą. Z książkami kłopot miały też nielada, Pod palto je schować jakoś nie wypada.

Więc to w tył to w przód jakoś ich się chowa. Może kto i pomyślał o trzech damach z Pacanowa, Bo w godzinach takich to do szkoły pora. A one, korzystając że niedokucza „Pani głodomora“ (Bo wzięły przeźornie olbrzymie śniadanie

Zapomniały o świecie całym, nietylko o mieszkaniu“.

Jeden tylko dział pragnąłbym widzieć zarówno w 2-gim numerze „Echa Licealnego“, jak i we wszystkich organach tego rodzaju. Jeżeli prasa nasza w porównaniu z nakładami prasy zachodnio-europejskiej jest zaledwie vegetacją, to największym tej vegetacji Kopciuszkiem są artykuły i czasopisma naukowe. Przyzwyczajanie dzieci zarówno do ubierania swoich myśli w szatę naukową, jak i do odczytywania tych szatek, prowadzi w prostej linii do krzewienia kultury i nauki. Poza tem umieszczanie w piśmie szkolnych wypracowań z historii, geografii, przyrody i t. d. znakomicie pobudza dzieci do pilności.

Przepraszam czytelników swoich za tę! dzisiejszą mieszaninę pedagogiki i krytyki literackiej. Ale tak nikt u nas nie interesuje się nowymi generacjami, tak nikt nie bada tego co niosą młode roślinki, że takie mieszaninki, jak obecna są potrzebne. We Francji co trzeci artykuł w poważnym czasopiśmie nosi napewno tytuł „Notre Jeunesse“. U nas młodość uważa się za materiał gastronomiczny dla starych przyków. Jest to metoda niekiedy praktyczna z punktu widzenia osobistego, ale zawsze szkodliwa z punktu widzenia interesu społecznego. Dzień bywa najczęściej taki, jakim jest jego poranek. Powinien więc nas interesować i najjaśniejszy brząsek.

K. Leczycki.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Sprawozdanie doradcy finansowego p. Devey'a.

WARSZAWA, 1. III. PAT. W związku z przedłożeniem w planie stabilizacyjnym postanowieniem, p. Devey doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego ogłasza kwartalne sprawozdanie dotyczące postępu wykonania tego planu w poszczególnych punktach. W druku ukazało się w języku polskim i angielskim pierwsze sprawozdanie obejmujące tylko okres pierwszy 6-ciu tygodni pobytu doradcy w Warszawie. Sprawozdanie obejmuje zagadnienia związane z budżetem, skarbowością, stabilizacją waluty, zmianami w finansach Banku, kwestiami kredytu krótkoterminowego oraz ogólny rzut oka na położenie gospodarcze Polski i jej handel zagraniczny.

W części I-iej swego sprawozdania p. Devey poświęca uwagę kwestiom związanym z zarządzeniami budżetowymi, skarbowymi i administracyjnymi. Stwierdzone tam zostaje, że pierwsze 9 miesięcy od kwietnia do grudnia roku skarbowego 1927-28 były pomyślne dla skarbu państwa, gdyż preliminarz budżetowy przewidywał dochody pierwszych 9-u miesięcy w sumie 1.495 milionów zł. a faktycznie wpływy w tym okresie wyniosły 1.968.700.000 zł. Pomimo, iż rzeczywiste wydatki były również większe niż preliminarz, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 214.000.000 zł. Pan Devey na podstawie wyników dotychczasowych przypuszcza, że nadwyżka dochodów za okres 12-tu miesięcy bież. roku budżetowego dosięgnie sumy 300.000.000 zł. Wobec tej nadwyżki rząd nie uważa za wskazane tworzyć nowych źródeł dochodów lub też podnosić stawki podatkowe. Preliminarz budżetowy na rok skarbowy 1928/29 w formie obecnej przewidywa dochody ogółem w sumie 2.350.395.000 zł., wydatki zaś ogółem w sumie 2.228.957.000 zł. Pan Devey ocenia dochody jako oszacowane z wielką ostrożnością, gdyż w sumie znacznie niższe od tej, jaka faktycznie zostanie osiągnięta w r. 1927-28, podczas gdy wydatki przewidziane są w sumie nieróżniące się zbyt od sumy, jaka prawdopodobnie osiągnięta zostanie w bież. roku budżetowym.

Zgodnie ze sprawozdaniem z dn. 30 grudnia 1927 r. razem funduszy skarbowych znajdujących się w kasach skarbowych, na rachunku skarbu w P.K.O. oraz na rachunku skarbu w Banku Polskim było 322.082.999 zł. W sprawozdaniu swem o zarządzeniach budżetowych, skarbowych i administracyjnych p. Devey stwierdza, iż został poinformowany o planie organizowania kolei na zasadach autonomicznych oraz o zamiarze M-stwa Skarbu mianowania komitetu rzeczoznawców dla opracowania projektu zmian w obecnym systemie podatkowym, a także o mianowaniu komitetu przez ministra Skarbu dla rozpatrzenia obecnego ustawodawstwa bankowego i opracowania projektu udoskonalenia go. Wreszcie p. Devey stwierdza, iż postanowienia planu stabilizacyjnego, co do spłacenia istniejącego długu płynnego rządu zostały wykonane. Dług ten przed 31 grudnia 1927 r. został całkowicie spłacony. W związku ze znaczną nadwyżką dochodów skarbowych nad wydatkami p. Devey oczekuje, iż w przyszłości także budżet będzie wykazywał nadwyżkę, a rezerwa skarbową przewidzianą w planie skarbowym dla pokrycia bieżących wydatków nie będzie obecnie użytkowana.

Część II-ą swego sprawozdania poświęca p. Devey zagadnieniom stabilizacji walutowej, zmianom w bilansach Banku Polskiego oraz technice spłaty pożyczki stabilizacyjnej. Po omówieniu techniki spłaty pożyczki stabilizacyjnej p. Devey przechodzi do omówienia stanu kredytu długoterminowego. W okresie inflacji — pisze p. Devey — bank akcyjny nie był w stanie zaspokajać całkowicie kredytu krótkoterminowego kraju. Mając to na względzie i pragnąc chwilowo zaradzić potrzebie kredytu, Bank Gosp. Kraj. nawiązał stosunki bezpośrednie z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Kwestia, która — zdaniem p. Devey'a — należałoby gruntownie rozważyć, jest zagadnienie w jakich granicach instytucja państwowa konkurować może z prywatnymi bankami akcyjnymi. Stopy dyskontowa banków prywatnych od krótkoterminowych weksli wynosi teraz 12 proc., chociaż stopa ta sprzyja lokowaniu funduszy zagranicznych w Polsce, jednak nie przybliża ją one w dostatecznych ilościach dla zaspokojenia bieżącego zapotrzebowania.

Ostatnią część swego sprawozdania p. Devey poświęca omówieniu ogólnego położenia gospodarczego Polski. Pomimo wielu trudności, które Polska miała do przezwyciężenia, jak zniszczenie wojenne i dezorganizacja, brak kapitałów, chwiejność waluty, niejednorodność warunków ekonomicznych i politycznych w różnych dzielnicach obecnie złączonych w jedno państwo od czasu wojny, wykazała ona wybitny postęp w życiu gospodarczym. W porównaniu z okresem depresji, jaka panowała w większej części lat 1925-26, rok 1927

zaznaczył się grantowną poprawą. Warunki gospodarcze tego okresu były nader bardziej korzystne niż w jakimkolwiek innym roku w dziejach Rzeczypospolitej. Przejawiło się to prawie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Rolnictwo polskie osiągnęło już zasadniczo poziom przedwojenny i dalsze powiększenie zasiewów da się dokonać tylko drogą inwestycji znacznych kapitałów na szenie błot.

Najlepszy wskaźnik ogólnej tradycji państwowej — to liczba przewiezionych wagonów przez koleje państwowe. W r. 1927 liczba ta była znacznie wyższa niż w jakimkolwiek innym roku w okresie powojennym. Wzrost przewozów wagonowych w ruchu wewnętrznym w r. 1927 w porównaniu z 1926 wynosi 25 proc. Wzmocniona działalność przemysłu w roku 1927 uwidoczniła się także statystyką zatrudnienia, na co p. Devey przytacza dane cyfrowe dla ilości robotników zatrudnionych oraz bezrobotnych. P. Devey stwierdza poprawę produkcji we wszystkich niemal gałęziach przemysłu, w niektórych zaś doszła ona w r. 1927 do cyfry rekordowej w okresie powojennym.

Pracę swą p. Devey kończy analizą handlu zagranicznego Polski. Uważa on, iż jednym z głównych zadań naszej polityki gospodarczej powinno być unormowanie przyływu i odpływu towarów. W r. 1927 przywóz wzrósł prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim. Spowodowane to było w znacznej części zwiększeniem się przywozu niezbędnych surowców, maszyn i narzędzi, co wywołało pasywność bilansu handlowego. Nadwyżka przywozu nad wywozu w r. 1927 wyniosła 42.800.000 dolarów wobec niezwykle dużej nadwyżki wywozu w r. 1926 wynoszącej 79.100.000 dol.

Jedną z przyczyn przejścia od

nadwyżki wywozu w r. 1926 do nadwyżki przywozu w r. 1927 był nadmierny wywóz zboża mityniami po żniwach w r. 1926, który spowodował przywóz z zagranicą znacznej ilości zboża w okresie późniejszym. Ten szkodliwy i kosztowny ruch zboża wskazuje na konieczność wprowadzenia bardziej zaawansowanego systemu magazynowania zboża i umożliwienia producentom otrzymywania zaliczek pod zastaw złożonych produktów. Chociaż pasywny bilans handlowy ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego, nie daje jednak jak dotąd, podstaw do niepokojów ze względu na to, że znaczna część wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne. Oprócz tego wzrost przywozu świadczy także o wzmożeniu siły nabywczej ludności. Wzrastająca nadwyżka przywozu nad wywozem w ciągu 1927 r. przy jednocześnie wzmożeniu produkcji przemysłowej na rynek wewnętrzny świadczy o powiększeniu konsumpcji na głowę ludności i może być uważana za oznakę wzrastającego dobrobytu w kraju.

Sprawozdanie p. Devey'a uzupełnione jest stanem rachunków Banku Polskiego na dzień 20 listopada 1927 r. oraz na dzień 30 listopada 1927 r. wykazem stanu państwowych długów wewnętrznych i zagranicznych w dn. 31 grudnia 1927 r. Wykazem wpływów z cel według miesięcy 1926 i 1927 r., ogólnym zestawieniem dochodów i wydatków państwowych, ogólnym zestawieniem wpływów budżetowych i szczegółowym zestawieniem wpływów budżetowych w latach 1926-27 i 1927-28, ogólnym zestawieniem wydatków państwowych i szczegółowym zestawieniem wydatków państwowych w latach 1926-27 i 1927-28, wreszcie tablicą obrotów handlu zagranicznego w latach 1924-27 włącznie.

BUDOWA NOWEJ LINII KOLEJOWEJ

WOROPAJEWO—DRUJA

Linia kolejowa Woropajewo — Szarkowszczyzna Miory — Druja posiada dwakrotnie znaczenie: gospodarcze i polityczno-społeczne.

Konkretnie rzecz biorąc, realne rezultaty budowy powyższej linii dałyby się streścić w następujących punktach: 1) Mając źródło pobocznego zarobku przy budowie, a następnie przy eksploatacji tej linii, ludność zwiąże dobrobyt swój z akcją rządu. 2) Widząc, że rząd obecny zapoczątkował w tym kraju szersze roboty inwestycyjne, ogół ludności jeszcze bardziej pogłębi przekonanie o trwałości obecnego rządu i o jego zasługach. 3) Zarobkowanie miejscowej ludności przy kolei spowoduje dopływ pieniędzy do gospodarstw rolnych, co w konsekwencji swej odbije się dodatnio na odbudowie tych gospodarstw. 4) Zasilenie gotówką gospodarstw da im możliwość przeprowadzenia akcji scaleniowej gruntów, melioracji i t. p. oraz prowadzenia racjonalnej gospodarki, wobec czego już w najbliższych latach po dokonaniu budowy kolei można się będzie spodziewać, że pod względem produkcji żywnościowej powiat stanie się w zupełności samowystarczalnym. 5) Roboty przy kolei spowodują odpływ ludności ze wsi, co zmniejszy jej obecne przeludnienie. 6) Faltownicze gospodarstwa, mając możliwość dostępniejszego zbycia produktów, będą miały impuls do industrializacji własnych gospodarstw, co w równym stopniu przyczyni się do zwiększenia ilości miejscowego włościanstwa. 7) Ponadto przeprowadzenie linii wytworzy stan, przy którym najdalszy punkt od kolei żelaznej mógłby być położony tylko o 15 — 18 km., co dалоby możliwość pokrycia powiatu siecią zakładów przemysłowych, jako to: cegielniami, krociami, smolarniami, terpentyniarniami, przędzalniami, garncarniami, zakładami tkackimi i t. d.

W związku z powyższymi nastąpi znaczne ożywienie handlu w powiecie. Rząd polski oddawna już przeprowadzał wstępne studia nad projektem budowy kolei Woropajewo—Druja. W r. b. sprawa budowy stała się już aktualną. Nowe studia przeprowadziły jeszcze plany stawiające stację kolejową bliżej osiedli: Szarkowszczyzna, Miory i Druja. Rząd wstawił w budżecie państwowym 4.500.000 złotych, pozycję przeznaczoną na wstępną budowę kolei.

Dowiedziemy się z miarodajnych źródeł, że cała linia będzie miała 90 km. długości. W Druji przewidziana jest w porozumieniu z ministrem Robót Publicznych budowa portu na Dźwinie. Projekt powyższy wywołał u miejscowej ludności niebawem zainteresowanie. W związku z tem Sejmik brańskowski wziął na siebie akcję wykupu gruntów, przez które bieć będzie nowa linia.

Rozpoczęcie robót przy budowie nowej linii oczekiwane jest na wiosnę, najdalej na początek lata. Etaty budowlane nie są jeszcze ustalone. Studia nad budową prowadzą już projekty i studium ministerstwa komunikacji.

rozpoczną się na wiosnę.

Ministerstwo Reform Rolnych zdecydowało się rozstrzygnąć drogą Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej sprawę wyłączeń od reformy rolnej gruntów ornych, przeznaczonych na zabezpieczenie deputatu dla służby leśnej. W odbywanych w tej sprawie naradach proponowana była przez właścicieli lasów cyfra 4 proc. obszaru leśnego i ta cyfra przyjęta była również przez Komisję Opiniodawczą przy Prezydium Rady Ministrów. Niestety jednak Rada Ministrów na posiedzeniu 10-11-28 r. zmniejszyła te cyfry w myśl postulatów Min. Reform Rolnych do 2 proc. obszaru leśnego (względnie 2 i pół proc. przy obszarze lasu do 1000 ha).

Jednocześnie Ministerstwo Reform Rolnych, wbrew uchwale Komisji Opiniodawczej przy Radzie Ministrów, przeprowadziło przez Radę Ministrów Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zalesianiu gruntów, podlegających obowiązkowi parcelacyjnemu, rozporządzenie to przeszło z poprawkami, dość istotnie zmieniającymi projekt pierwotny i treść jego obecna jest następująca:

Grunt podlegający obowiązkowi parcelacyjnemu w myśl Ustawy o Reformie Rolnej mogą być zalesiane wyłącznie za zezwoleniem właściwej władzy. Zezwolenie może być udzielone: a) gdy grunty bardziej nadają się do uprawy leśnej, niż rolnej; b) gdy stanowią enklawy w lesie; c) gdy zalesienie jest konieczne do wyrównania granic leśnych; d) gdy zalesienie wymaga ineres publiczny.

Udzielenie pozwolenia na zalesienie ma ten skutek, że grunt taki podlega ustawie o ochronie lasów, a więc i zwolnieniu od podatków przez lat 30.

Natomiast grunty zalesione bez pozwolenia władzy nie są uważane za grunty leśne w rozumieniu Ustawy o ochronie lasów.

Zezwolenie na zalesienie gruntów ornych wydawane będą przez Wojewodę w porozumieniu z Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego.

— Skład komitetu wykonawczego obchodu dla Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego wyłonionego na I. braniu organizacyjnym w dniu 29 lutego r. b. Do komitetu wykonawczego weszły osoby następujące:

Wojewoda Wł. Raczkiewicz, prezydent Józ. Folejewski, gen. Bol. Popowicz, rektor prof. Pigoń, prezes Rest. Sumorok, kurator Stef. Pogorzelski, ks. biskup Wład. Bandurski, mec. Wit. Abramowicz, Marian Zydram Kościłowski, prof. Kaz. Stawinski, prezeska Z. W. Pracy, Pół. Kobiet Janina Kirtkowska, p. Ewa Makowska, prezeska P.Z.P. Hel. Wilczewska, prezes Z.O.W. gen. Mik. Osikowski, prezes W. Ziemiński, Hip. Gieczyński, prezes Wł. Kóć Roliczyński, Józ. Trzeciński, prezes Wł. Kupców, Rom. Rućński, prezes Wł. Cechów Ksaw. Gorzuchowski, dziekan Kaz. Petrusiewicz, naczel. Izby Lekarskiej dr. G. Stolicman, prezes Stow. Techników W. Niedzwiedzki, prezes Syndykatu Dziennikarzy Cz. Jankowski, prezes Dyrekcji P. i T. Józ. Żółtowski, vice-prezydent m. Wilna Witold Czyż, prezes Wł. Legionistów A. Kaczmarek, Dyr. Juliusz Osterwa, dr. Stefan Brokowski, prezes Wł. Kulewicz, p. Puchalski, prezes Wł. Nauczyciel, Szkół Pow. St. Dubos, red. Franc. Umiaszowski i p. Eljasz Jutkiewicz.

— (t) Obwieszczenie p. Wojewody w sprawie kar za przekroczenie przepięsów łożyskowych. Pan Wojewoda Wileński wydał w dniu wczorajszym specjalne obwieszczenie w sprawie karalności przekroczenia przepisów prawa łożyskowego.

W myśl tych przepisów karani będą: 1. Kto nie okaze karty łożyskowej na żądanie osoby, mającej nadzór nad przestrzeganiem przepisów o polowaniu. 2. Kto wbrew postanowieniom rozporządzenia niniejszego poluje w odległości mniejszej niż 100 (sto) metrów od cudzych zabudowań mieszkalnych lub kto poluje podczas nabożeństwa w niedziele lub uroczyste święto w odległości mniejszej od dwóch kilometrów od świątyni lub cmentarza. 3. Kto ze strzelbą lub innymi narzędziami do łowienia zwierzyń bezprawnie chodzi po cudzych gruntach. Z art. 76 grzywna do 200 zł. lub aresztem do 4 tygodni.

1. Kto poluje bez uzyskania karty łożyskowej. 2. Kto poluje na gruntach, niestanowiących obwodu łożyskowego. 3. Kto poluje w cudzym obwodzie łożyskowym bez zgody osoby uprawnionej do polowania. 4. Kto wyda pisemne zezwolenie na polowanie w swoim obwodzie wbrew przepisowi ustępu 2 art. 27.

Zezwolenie Wojewody zawierać będzie termin, w ciągu którego zalesienie winno być dokonane. Termin ten winien być krótszy niż dwa lata i nie dłuższy, niż lat pięć.

Ponieważ Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, więc już w roku bieżącym potrzebne będą zezwolenia Wojewody na zalesienie gruntów ornych.

B. poseł Szakun skazany za obrazę.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał w trybie uproszczonym sprawę B. posła N.P.Ch. Włodzimierza Szakuna, postawionego w myśl art. 530 K. K. w stan oskarżenia za obrazę.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu stron Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego t. d. i t. d.

Szakuna na karę sześciu miesięcy więzienia.

Przysłowie polskie o dźbanie, któremu się uśmiechało, przypomina się mimowolnie, gdy się czyta: Szakun — 6 lat więzienia ciężkiego, tenże Szakun — rok więzienia, Szakun — 6 miesięcy, Taraszkiewicz i inni na ławie oskarżenia, Jaremicz aresztowany t. d. i t. d.

Wileńska wystawa radiowa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia radioamatorów wileńskich pod przewodnictwem p. prezesa A. Kopia. W sprawie tematyki wystawy radiowej. Wystawa ta, wiadomo, będzie miała za zadanie przedstawienie wyników rozwoju radiofonii w Ziemach Wschodnich. Pokazy radiowe, w wileńskiej jamie całej sali w Kasynie Garnizonowym, gdzie odbędzie się wystawa, w Wileńskie miejsca wystawowe zostały już wykupione. Polskie Radio, które w wystawie bierze b. czynny udział, przysłało w osobie p. dyr. Pikiela nie tylko poparcie, ale też zorganizowanie szeregu imprez. W związku z Wystawą urzędowe będzie w Kasynie Garnizonowym studio, skąd nadawać się będzie specjalny program, transmitowany na Warszawę i inne stacje.

Wystawa odbędzie się pod protektorem Wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza i pana generała Bolesława Popowicza.

Impreza wystawowa zapowiada się niezmiernie interesującą. Podobne wystawy, urządzane w innych większych miastach Rzeczypospolitej miały duże powodzenie. Niezależnie od wystawy Stowarzyszenia radioamatorów wileńskich postanowiono wydać jednodniówkę p. t. „Radiofon wileński”, która będzie organem Stowarzyszenia. Redakcją pisma objął p. Eugeniusz M. Schumner.

Wystawa radiowa trwać będzie od 24 marca do 1 kwietnia b. r.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (x) W sprawie zapomóg wnatruze bezrobotnym. Jak już podawaliśmy wydział opieki społecznej przy Magistracie przysłał ostatnio do bezpłatnego rozdawnictwa słoniny i kaszy wśród bezrobotnej ludności m. Wilna, zarejestrowanej w Urzędzie Pośrednictwa Pracy. System ten wydawania bezrobotnym zapomóg w naturze jest również w pewnej mierze demoralizujący, gdyż jak nas informują, większa część bezrobotnych, korzystająca z tych zapomóg, a szczególnie mężczyźni, otrzymywana słoninę i kaszę sprzedają, uzyskane zaś pieniądze niezwłocznie poświęcają na alkohol.

Pożądanym byłoby, aby Magistrat wydał w takich wypadkach zarządzenie, w myśl którego po odbiorze zapomóg w naturze zgłaszałyby się rodziny bezrobotnych a nie zań oni sami.

— (x) Oczekiwany ogólny strajk czeladzi szewskich. Ostatnio między właścicielami zakładów szewskich w Wilnie, a ich czeladnikami powstał ostry zatarg na tle ekonomicznym.

Czeladnicy żądają od swych pracodawców nadwyżki dotychczasowych płac o 33 proc. Wobec tego jednak, iż właściciele wymienionych zakładów nie zgadzają się na podwyżkę, oczekiwany jest ogólny strajk wszystkich czeladników szewskich.

— (x) Zakreślenie wypłat zasiłków bezrobotnym umysłowo — pracującym. Państwowe Biuro Funduszu Bezrobocia zakończyło ostatnio wypłaty zasiłków z państwowego pomocy doradczą bezrobotnym umysłowo-pracującym, zamieszkałym na terenie m. Wilna, na ogólną sumę 32.000 zł.

Z zasiłków tych skorzystało 602 bezrobotnych. Poza tem dowiadujemy się, iż stan bezrobocia w Wilnie w ostatnim czasie stale się zmniejsza.

Na powyższe wpływa rozporządzenie całego szeregu robót budowlanych, jak również zwiększenie się zapotrzebowania robotników do robót leśnych.

POCZTOWA.

— Służba zastępstwa podczas urlopów w urzędach pocztowych. Ukazał się w dniu wczorajszym ostatni, jedyny okólnik dyrekcji Poczty i Telegrafów omawiający między innymi sprawę urlopów. Urlopy wydawane będą w okresie od 1-IV—30-X przyczem większe urzędy wysyłać będą siły pomocnicze na zastępstwa do małych urzędów o jednej siły. Okólnik wymienia ile każdy z poszczególnych urzędów ma przeznaczyć urzędników dla delegowania ich na zastępstwa.

KOMUNIKATY.

— Życie zakulisowe w Rosji Sowieckiej. Znana prelegentka p. Dr. Missan Kozicka, która niedawno przybyła do Polski w grupie wziętych więźniów politycznych, wygłosi w dniu 3-go b.m. w sali Związku Polaków Zakordoniuć uł. Zawalnia 1 odczyt p. t. „Życie zakulisowe w Rosji Sowieckiej”. Początek o godz. 6-tej 30.

RÓŻNE.

— Wyjaśnienie. W związku z notatką z dnia 29 lutego Nr. 49 w sprawie nadużyć w „Talmud-Torze”, od zarządu tej T-wy otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

1) Nie jest zgodne z prawdą, że pobierałsiś subsyjia „w formie zapisania osób, które wcale nie istniały, lub nie istniały”. Żadnej takiej osoby nie ma. Dzieci, które zostały wymeldowane z księgi meldunkowej, dostają w dalszym ciągu pełne utrzymanie w „Talmud-Torze”, nocując jedynie u swego majstra — rzemieślnika.

2) Obecnie chroni „Talmud-Tora” na pełnem utrzymaniu 145 dzieci, z których 105 nocuje w ochronie. Ze wspomnianej cyfry Magistrat subwydaje tylko 94 dzieci.

— (c) Trzy epoki. Nie daleki jeszcze jest czas — gdy na ulicach Wilna zjawiały się pierwsze taksometry i autobusy. Pamiętamy wszyscy owe przedpotopowe landary dymiące z tyłu z okna i góry. Majestetycznie z gruchotem i łomotem sunęły podobne do ark Noego „Autodary”, „Autopole” i inne wchłiki. Nie używano w tej epoce (nazwijmy ją epoką pierwotną) żadnych trąbek sygnałowych, gdyż zbliżający się autobus dawał o sobie znać nieopisanym turkotem, brzęczeniem i... łotorem. Nawet głuchoniemy i ślepy odczuwał bliskość takiej machiny. Potem przyszedł wiek drugi, a raczej druga epoka — nazwijmy ją „fordowską”. Po wybojach i wagałach skakały zaczęły fertyczne autobuski Forda — sufit, wyschnięte jakby i wysuszone. Ludzie tłumili się wewnątrz, tłukli głowami o sufit, a podskakując na każdym większym wyboju autobus chwiały się i groziły wywróceniem. W tej epoce używać zaczęto zachrypiętych trąbek, które dźwiękiem swym przypominały dychawiczyńską szkapę. Minął jednak i ten okres. Jesteśmy świadkami nastającej trzeciej epoki — epoki tej panowania obywatela przysiadającego, ładne w linach „Chevrolety”. Nadymaną się one ietkroć miały pozostałe gązienie przy życiu „Fordy”. Słusznie to czynią albowiem wygodniejsze jest wnetrze „Chevroleta”, jak ostatni Mohikana pokutuje odnowiony po raz n-ty „Fiat” — pekaty dobroduśny staruszek, a weteran autobusów wileńskich. Tak trwa epoka trzecia. Myślę, że niezadługo nadejdzie czwarta z omniabusami pierwotnymi.

— Zarząd T-wa „PZP” składa serdeczne podziękowanie p. gen. Popowiczowi za ofiarę 100 zł. od Stow. „Rozwój Wskoskiej” w Wilnie oraz p. Elżbiety Zakoskiej za 25 zł. złożonych na Schronisko dla dzieci „Dom wychowawczy im. Józefa Piłsudskiego”.

KRONIKA

PIĄTEK

Dzisiaj

Heleny wd.

jutro

Kunegundy

Wschód s. g. m. 6 34

Zach. s. g. 17 m. 22

Spostrzeżenia meteorologiczne

Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 1 — III 1928 r.

Cisnienie

779

Temperatura

— 4 °C.

Opad za dobę

— w mm.

Wiatr

Północno-Zachodni

przeważający

U w a g i: Pochmurno, mgła

Minimum za dobę — 8 °C.

Tendencja barometryczna

spadek ciśnienia

KOŚCIELNA.

— (c) Nowe kościoły. W Hoły dek. grodzkiego przeprowadzono gruntowny remont w kościele, imianowicie odnowiono cały kościół z zewnątrz i pokryto ocynkową blachą w tymże dek. grodzkiem w parafii Drukiennickiej czynione są intensywne przygotowania do nowego sezonu budowlanego, który rozpocznie się na wiosnę. W zeszłym sezonie dokonano znaczących dachów, wyprawiono dość znaczne niebie, oraz urządzono prowizoryczne okna. Obecnie ma być wykończony sklepienie i doprowadzony kościół do stanu używalności. W Podborzu, dek. bienakowskiego erygowana w lipcu 1925 roku parafia ma przygotowany projekt budowy kościoła kamiennego wielkości 10x32 mtr. Do parafii podborzkiej należy 1.000 dusz. Grunt pod kościół i na beneficjum parafialne ofiarowany został przez Towarzystwo „Dom Serca Jezusowego” z daru jednego z okolicznych mieszkańców pana Adama Mickiewicza. Dotychczas zostały zadane pod kościół fundamety, zbudowana drewniana plebania oraz postawiona stołeczka. Budowa kościoła, prowadzi się kosztem składek ludności miejscowej. Nabożeństwo dotychczas odprawiane jest w kaplicy prowizorycznej.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wino jest mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i od spowiednika w tej materii pozwolenie wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wino jest mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i od spowiednika w tej materii pozwolenie wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wino jest mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i od spowiednika w tej materii pozwolenie wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wino jest mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i od spowiednika w tej materii pozwolenie wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wino jest mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i od spowiednika w tej materii pozwolenie wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wino jest mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i od spowiednika w tej materii pozwolenie wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wino jest mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i od spowiednika w tej materii pozwolenie wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegając postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni ac

TEATRY I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. „Zaczarowane koło”. Dziś o godz. 20-ej poraz 6-ty, bań dramatyczna w 5-ciu obrazach Lucjana Rydla — „Zaczarowane koło”.
Jutro — w sobotę i w niedzielę — „Zaczarowane koło”.
— Przedstawienia szkolne „Zaczarowanego koła”. W sobotę o godz. 16-e za zgodą Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego, odbędzie się przedstawienie dla młodzieży bań dramatycznej L. Rydla — „Zaczarowane koło”.
Zgłoszenia szkół na bilety przyjmuje Sekretariat Reduty od godz. 10-14-ej i od godz. 18-19.30, przyczem każda szkoła otrzyma 10 proc. od zamówionych biletów bezpłatnie dla najmłodszego ucznia.
— Niedzielnia popołudniowa w Reducie. W niedzielę 4 III br. o godz. 16-ej, po cenach znizowanych „Zaczarowane koło” Rydla.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś premiera „Złoty kochanek”. Z tajemniczej fabryki tej hiszpańskiej pieśni ludowej wysnuł i rozwinął wielki poeta Jacinto Benavente, laureat nagrody Nobla, watek swojego potężnego dramatu i, przedstawiając nam w tej sztuce na tle życia kastylijskiego 14-ego wieku, zawiązywał problematykę duchową, sięgając talentu Jacinto Benavente w ten dziedzinę swego sztuki i stał się słusznym przedmiotem podziwu całego kulturalnego świata.

W Teatrze naszym w „Złoty kochanek” biorą udział najprężniejsze siły zespołu. Wystawa nowa pendzla J. Hawrykiewicza. Reżyseruje sztukę Marian Lenk. Premiera dziś. Ceny miejsc znizowane od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Popołudniówki niedzielne. W niedzielę o g. 3-iej grana będzie komedia amerykańska „Fenomenalna umowa”.
o godz. 6-iej pp. — po raz ostatni w sezonie „Moralność pani Dulskiej”.

— Na wpisy dla niezamężnych uczniów gimnazjum im. A. Mickiewicza. Dyrekcja i Opieką Szkolna w dniu 3 marca o godz. 8-iej wieczorem urządziła w lokalu gimnazjum (ul. Dominikańska 3) koncert poświęcony twórczości Grigiego przy taskowym udziale uczniów, uczniów oraz orkiestry Konserwatorium Wileńskiego pod batutą p. Dyrektora Wyleżyńskiego. 826

RADJO—WILNO.

Piątek 2 marca 1928 r.

16.40—16.55: Chwilka literacka.
16.55—17.20: „Gomółka, Zielenka, Piekł” odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach”, wygł. Stanisław Węsztański.
17.20—17.45: Audycja wesoła: Satyry Rodocia wypowiedzi Stanisława Perzanowskiego.
17.45—19.00: Koncert serenad i kółsanek. Wykonawcy: Orkiestra pod dyrykcją prof. Aleksandra Kontowicza, Zofia Plewska (śpiew) i Dr. T. Szeliogowski akomp. W programie: serenady S. Padilla, F. Griega, P. Czajkowskiego, S. Rachmaninowa i in. — wykł. orkiestra. Kółsanek: Mozart, B. Gedarda, P. Czajkowskiego i in. wykonka Zofia Plewska.
19.00—19.25: Gazetka radiowa.
19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmai-tości.
19.35—20.00: „Skrzynka pocztowa” — wygł. Kierownik Programowy P R w Wilnie Witold Hulewicz.
20.15—: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.
22.00 : Komunikaty PAT.

Ofiary.

— W. K. dla chorej matki z trojgiem dzieci zł. 10.
— Beżmiennic na Komitet „Chleb dzieciom 5, na Żłobek im. Marji — 5, na nędzę wyjątkową zł. 15.
Złożone w Redakcji „Słowa”:
— p. Alina Turowa ku uczczeniu s. p. pułk. Eugenjusza Wejmarna na Dom Wychowawczy im. Józefa Piłsudskiego 10 zł., na rodzinę chorej Kozłowskiej to zł.
— Beżmiennic dla chorej wdowy z synem suchotnikiem zł. 5.

GIEŁO WARSZAWSKA

1 marca 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Holandia	358,80	359,70	357,90
London	43,49	43,48	43,95
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,09	35,18	35
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,67	172,10	171,24
Wiedeń	125,62	125,93	125,31
Włochy	47,21	47,33	47,09

Papieru procentowe:

dolarówka 69 68,75
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94
kolejowa 102,25
5 proc. konwersyjna 67
konwersyjna kolejowa 61
Akcie Banku Polskiego 149,149,50
Eyskontowego 136
Handlowy 123.
Spółek Zarobk. 90

A. KUPRIN.

2) Królowa Brzydka

Królowa Erna miała piętnasty rok. Była ona silną dziewczyną, a tak wysoką, że przewyższała najwyższego mężczyzny. Odnosiła się do siebie niepospolicie zadołnościami jak do robót ręcznych, tak do gry na harfie, do sportów, do wycieczek po górach. Dobroć, liłość i sprawiedliwość promieniowały z niej, szerząc dokoła ciepło i radość. Znała się też na ziołach leczniczych, umiała opatrzyć rany, to też, niby dobra wróżka, niosła pociechę i zdrowie swym poddanym. Lud ubóstwiał ją i błogosławił gorąco. Lecz często, zbyt często, Erna doszręgała na sobie spojrzeń pełne liłości i smutku.

„Może nie jestem podobna do wszystkich” — myślała królowa i pytała swych przyjaciół.

— Powiedz mi, moje drogie, czy jestem ładna? A ponieważ w państwie Ernów nikt nie kłamał więc odpowiadał jej szczerze:

— Nie można nazwać cię piękną, Królowo, lecz niewątpliwie jesteś najpiększą, najuroziwszą i najmilszą ze wszystkich dziewcząt. To samo powie ci ten, któremu sądzone będzie zostać twym małżonkiem. Zresztą coż my, kobiety, możemy powiedzieć

o piękności kobiety? I rzeczywiście, trudno byłoby im wydać obiektywny sąd o wyglądzie królowej, nie była bowiem podobna do pięknych Ernoternek, ani z rysów, ani z całej postaci.

W dniu, w którym Erna ukończyła lat 15-cie, czyli stała się pełnoletnią, wyprawiono na zamku królewskim wspaniałą ucztę i bal. Następnego dnia Erna, która zawsze pamiętała o swych bliższych, złożyła do koszyczka najwyszukaniejsze przysmaki, pozostałe z uczy i wyruszyła w górę do swej starej niani, którą kołchała gorąco.

Wyjątkowo jednak spacer dzisiejszy nie cieszył ją, a jasne słońce i orzeźwiający górski powietrze nie wywoływało uśmiechu na jej ustach. Myśli jej krążyły dokoła dziwnych spostrzeżeń, których wczorajszy bal jej dostarczył. Nie mogły ukryć się przed jej jasnym i przenikliwym wzrokiem spojrzenia miłośne i pełne zachwytu, które posyłała ku sobie młodzieńcom, zebrana na zamku. Lecz ani razu nie dostrzegła na sobie takiego wejrzenia, a gdy oczy młodzieńców zatrzymały się na królowie, czytała w nich wesołość, pokorę i szacunek, i zawsze, zawsze ten niezrozumiały wyraz po-litowania. „Czyżby istnienie była taka

brzydka?” myślała biedna królowa. W takim to ponurym nastroju doszła Erna do stojącego wśród gór zamku niani. Nie słysząc odpowiedzi na pukanie, otworzyła drzwi (gdzie w kraju tym nie znano zamków) i weszła, by zacheć na staruszkę.

Siedząc przy oknie, królowa błędziła wzrokiem ponurym po malej chatynie, nagle oczy jej spoczęły na malej skrzynce, w której niania chowała wszelkie pamiątki z czasów swego dzieciństwa, dziewczęcych lat i zamęczała. Były tam broszki, kolorowe kamuszki, wstążki, pierścionki, nawię, takie drobniaki. Erna w dzieciństwie lubiła przeglądać „skarby” niani i słuchać poraż tłustychny ich historyj. Zaczęła więc znów bawić się drobiazgami, wyjmując je ze szkatułek i rzucając na swe kolana. Nagle na dnie ujrzała jakiś kawał szkła, srebrzystego po jednej, a czerwonego po drugiej stronie. Gdy wzięła go do rąk, ujrzała w nim kąt pokoju i miłość... poruszyła się... i obraz zmienił się na srebrnej powierzchni zarysowała się twarz ludzka, tak brzydka, jakiej nigdy królowa nie widziała.

Podniósła ze zdumieniem brwi do góry, a twarz w lustrze uczyniła to samo, do dotknięcia ust i ręką — to samo uczyniła dziwna twarz. Wówczas zrozumiała Erna, że ma przed sobą własne swe oblicze. Lustro wypadło

z jej rąk, a biedna Królowa-Brzydka zalała się łzami.

W tej chwili weszła do chatki niania, a widząc płaczącą nad szkatułką swoją wychowankę, domyśliła się, co się stało. Padła więc przed nią na kolana i zaczęła mówić słowa, pełne żalu, dobroci i pieszczoty. Lecz Królowa zerwała się wyprostowana, a w oczach jej błysnęła gniew.

— Opowiedz mi wszystko! — rozkazała ostro, wskazując lustro.

W głosie jej dzwiała wola niezachwiana i dobra staruszka nie ośmieliła się sprzeciwić, a gdy już wszystko opowiedziała, oddała się swej rozpacz, że oto z jej winy, przez jej nieposłuszeństwo, przyczyniła ból swej umiłowanej Królowie.

Po wysłuchaniu jej słów, Królowa rzekła tylko, uśmiechając się żałośnie:

— Nikt nie kłamie w Ernoterze! I wyszła. Zaniepokojona niania chciała podążyć za nią, lecz Królowa rozkazała surowo:

— Zostań tu!

Szła biedna Królowa po stromej ścieżce górskiej, a wicher halny szarpał jej lekką, długą szarfę. Ścieżka wiła się nad przepaścią, pod nogami Królowej widniała błękitna mgła i

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego m. Wilna

zaprasza p. p. Pełnomocników Towarzystwa na Zgromadzenie, które ma się odbyć w sobotę dnia 31 marca 1928 r., o godz. 6-iej pp. w lokalu T-wa przy ul. Portowej Nr 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilans z dn. 31 grudnia 1927 r. 3) Sprawozdanie Komisji Szacunkowej. 4) Plan działalności Towarzystwa w r. 1928 oraz sprawozdanie emisji listów zastawnych. 5) Zmiany Statutu. 6) Projekt wynagrodzenia Komisji Szacunkowej. 7) Preliminarz na r. 1928. 8) Wybór dwóch członków Komitetu Nadzorczy i ich zastępców na miejsce ustępujących z losowania i jednego zastępcę na miejsce wybyłego ze składu członków Towarzystwa. 9) Wybór Komisji Rewizyjnej. 10) Wolne wnioski.

UWAGA: Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych pełnomocników (§ 74 Statutu). — 0

Rządcy-Ekonome

kawera od szczegółową dyspozycję poszukując do majątku 280 ha. Zgłoszenia z odpisami Świadectw prosię kierować: Podbrzezie, pow. Wileński-Trocki, m. Podbrzezie Mieczysław Haczyn. Osobiscie będą w Wilnie 8-9 marca, Portowa 4, m. 2. 911-0

Wyrok Sądu Pokoju

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Postanawia: Łazarza Fryda za żądanie nadmiernej ceny za naktę skazaną na grzywnę w kwocie 50 zł. z zamiarą w razie niewypłacalności na 7 dni aresztu, pobrać od niego 5 zł, opłat sądowych, Treść wyroku opublikować w pismach „Słowo” i „Dziennik Wileński” na koszt Fryda i wywieść na jego sklep na przeciąg dni siedmiu. — 3

Sadzonki ziemniaków

oryg. „Industria”, 26-tomienne ma

do oddania kilka wagonów

Majętn. Zbąszyń Wlkp.

1-688

Uwaga! Dział Radio Ważne!

Wileńskiej Pomocy Szkolnej,

obsługuje swą Szanowną Klijentelę bez zwłoki, tanio, fachowo i uprzejmie. Prosimy przeto zapamiętać nasz adres. WILNO, ul. WILEŃSKA 38, (obok „Heliosu”) tel. 941 i skoryzystać z tego przy okazji.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.

Radioaparaty, słuchawki, części, schematy, najnowsza literatura Eliminatory stacji miejscowej.